

Celia C. Perez „Pierwsza zasada punka”

Nie ma żadnych dróg na skróty, aby przetrwać pierwszy dzień w nowej szkole. I jeśli coś pójdzie nie tak, to nie naprawi się tego taśmą klejącą, tak jak można to zrobić z trampkami.

W pierwszym dniu dwunastoletnia Malú (María Luisa, jeśli chcesz ją zdenerwować) nieumyślnie denerwuje królową szkoły, narusza szkolny kodeks swoim punkrockowym wyglądem i zawodzi mamę. Jej tata, który żyje teraz tysiąc mil dalej, mówi, że wszystko będzie lepiej, o ile będzie pamiętała pierwszą zasadę punka: bądź sobą.

Prawdziwa Malú uwielbia muzykę rockową, deskorolkę, ziny i soyrizo (czyli wegańskie chorizo, tylko nie z kolendrą). A kiedy zbiera grupę podobnych do siebie odmieńców w szkole i zakłada z nimi zespół, w końcu zaczyna czuć się jak w domu. Zrobi wszystko, włącznie z przeciwstawieniem się antypunkowej administracji szkolnej, aby walczyć o prawo do wyrażania siebie!

Świetnie napisana, w równie świetnym tłumaczeniu Sylwii Chutnik, opowieść o walce do bycia wolnym na przekór sztucznym schematom.

Po prostu, punk, muzyka, ziny, meksykańska kultura, Pippi Pończoszanka, kolaże, wolność i girl power!

